

Życie to stroboskop — miga, trzaska, rzuca cienie na ściany, a ty próbujesz w chaosie złapać echo własnych myśli. Światło rozpryskuje się w tysiącach kolorów, jak gdyby ktoś strzelał z tęczy, której nigdy nie złapiesz w dłoń. Twoje myśli to ziarniste obrazy widziane przez lunetę — odległe, rozmazane, zawsze tuż za horyzontem, ale gdy próbujesz je osiągnąć, przesuwiają się jak fatamorgana.

Czas płynie jak rzeka, która kręci się spiralnie w lejku piasku. Chcesz się wtopić w nurt, ale woda zmywa cię na brzeg, a każdy krok zostawia ślad tylko na sekundę, bo potem piach przemiesza się z wodą, pochłaniając wszelkie świadectwo twojego istnienia. Każdy dzień to walka z wiatrem, który łamie drzewa jak zapalki, a ty jesteś tylko kartką papieru, wirującą w burzy nieprzewidywalnych zdarzeń.

Czasami masz wrażenie, że życie to teleskop skierowany na wnętrze twojej duszy, ale obrazy, które widzisz, są odwrócone, jak w kalejdoskopie. Każda chwila, która miała być prosta, staje się skomplikowanym labiryntem, w którym kroczysz po omacku, szukając wyjścia, które być może nigdy nie istniało. Świat pulsuje jak serce planety, a ty jesteś tylko jedną z kropli krwi, płynącą nieuchronnie w stronę nieznanego oceanu.

Czy to stroboskop, czy luneta, czy może zwierciadło, w którym nie potrafisz rozpoznać swojej własnej twarzy?

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

gitesik, dodano 15.09.2024 07:10

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.